

LEON PETRAŹYCKI
80. ROCZNICA ŚMIERCI



Andrzej Kojder
Uniwersytet Warszawski

NON OMNIA MORIANTUR **W OSIEMDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI LEONA PETRAŻYCKIEGO**

15 maja 1931 roku zakończył ziemską wędrówkę prof. Leon Petrażycki, wybitny uczyony, prawnik, socjolog i filozof, by wymienić tylko najważniejsze dziedziny jego dokonań. Jest on postacią w nauce szczególną, zwłaszcza w socjologii. Jak zauważył Jerzy Szacki (1995: 61), „Petrażycki stanowi do dzisiaj przedmiot stosunkowo żywego zainteresowania i licznych aktualizujących komentarzy. [...] Petrażycki nigdy w istocie nie przestał mieć w Polsce uczniów. To jedyny przedstawiciel wczesnej socjologii polskiej, który potrafi fascynować współczesnego czytelnika”. Opinię tę, sformułowaną ponad piętnaście lat temu, można w rozmaity sposób udokumentować. Posługując się na przykład *Bibliografią prac poświęconych Leonowi Petrażyckiemu* za lata 1892–2009 (Kojder i Timošina 2010: 954–1012) można wskazać, że w pierwszych dwóch dekadach po śmierci autora *Wstępu do nauki prawa i moralności*, tj. w latach 1932–1951, ukazało się 119 publikacji jemu poświęconych lub takich, w których jest obszerniej wzmiankowany, w następnych zaś dwudziestoleciach odpowiednio: 183 publikacje w latach 1952–1971, 255 publikacji w latach 1972–1991 i 282 publikacje w latach 1992–2009¹. Czyż nie jest to ewidentny dowód, że twórczość Petrażyckiego „potrafi fascynować współczesnego czytelnika”? Doprawdy jest to zadziwiające, że wraz z upływem lat popularność koncepcyj Petrażyckiego nie maleje, lecz wyraźnie się zwiększa, przy czym liczba prac w języku polskim jest wprawdzie znacząca (w latach 2000–2009 wynosiła ona ponad 25%), ale nie decydująca.

Istotną zasługą Petrażyckiego dla socjologii jest to, że 1 kwietnia 1919 roku objął pierwszą w polskich uniwersytetach Katedrę Socjologii, która była usytuowana na ówczesnym Wydziale Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Kierował nią do swojej śmierci, a więc przez 12 lat. „Wśród obowiązków dydaktycznych Petrażyckiego [w Uniwersytecie Warszawskim] socjologia i przedmioty socjologiczne, łącznie z całorocznym seminarium [socjologicznym], obejmują [...] 1845 godzin dydaktycznych, czyli dokładnie 75% całego czasu, który poświęcił zajęciom ze studentami” (Kojder 2007: 45). Poza tym w latach 1921–1925 prowadził wykłady w Wolnej Wszechnicy Polskiej, w części poświęcone zagadnieniom socjologicznym². Dość szerokim echem odbiło się powołanie Petrażyckiego w 1925 roku

Katedra Socjologii Prawa, e-mail: a.kojder@uw.edu.pl

¹ Tylko za lata 2000–2009 *Bibliografia* wymienia 179 publikacji poświęconych twórczości Petrażyckiego.

² Na przykład w roku akademickim 1923/1924 prowadził w Wolnej Wszechnicy Polskiej, w wymiarze 4 godzin tygodniowo, wykład pt. Teoria ewolucji: biologiczna i socjologiczna.

na wiceprezesa Międzynarodowego Instytutu Socjologicznego w Paryżu³, a dwa lata później utworzenie, pod przewodnictwem ówczesnego Marszałka Sejmu, prof. Wacława Makowskiego, „Komitetu uczczenia Jubileuszu prof. Leona Petrażyckiego”⁴.

Te i inne wydarzenia nie skłoniły jednakże Petrażyckiego do publikacji drukiem przygotowanego dzieła pt. *Zarys socjologii*⁵. Po jego śmierci miało się ono ukazać nakładem Towarzystwa im. Leona Petrażyckiego (które powstało w grudniu 1931 roku), lecz brak wystarczających środków finansowych, a potem wybuch II wojny światowej pokrzyżował te plany. W czasie bombardowania Warszawy we wrześniu 1939 roku, a potem podczas Powstania, zarówno ta praca Petrażyckiego, jak również mnóstwo innych jego rękopisów, uległo zagładzie. Mówiąc najkrócej, autorska ekspozycja socjologii Petrażyckiego nie zachowała się. Co więcej, w latach wojny zginęła większość jego uczniów i współpracowników, a w okresie powojennym twórczość Petrażyckiego była w Polsce Ludowej obłożona anatamą, został bowiem uznany, w ślad za radziecką kwalifikacją, za czołowego reprezentanta „doktryny imperializmu” (zob. Seidler 1979: 67–105; Rajcher 1946). Notabene po pół wieku miejsce Petrażyckiego w rosyjskiej nauce, zwłaszcza nauce prawa, poddane zostało radykalnej rewizji. Z uczonego burżuazyjnego stał się uczonym wybitnym. W galerii sław Uniwersytetu Petersburskiego umieszczono na honorowym miejscu jego portret, a w 2010 roku został wydany ponad 1000-stronicowy wybór jego prac (Petrażycki 2010). W USA natomiast w 2010 roku ukazało się drugie wydanie jego dzieła *Law and Morality* (Petrażycki 2010). Również Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego uznał, że jego patronem powinien być nie kto inny, jak właśnie Leon Petrażycki⁶.

³ Notabene udział polskich socjologów w pracach Międzynarodowego Instytutu Socjologicznego w Paryżu zasługuje na odrębne opracowanie, a może nawet monografię.

⁴ Członkami tego Komitetu Jubileuszowego byli między innymi tak znani uczeni, jak Marcełi Handelsman, Antoni Kostanecki, Tadeusz Kotarbiński, Stanisław Kutrzeba, Jerzy Lande, Kazimierz Twardowski, Stanisław Wróblewski. Komitet uznał między innymi, że: „Świat naukowy polski powinien złożyć hołd należny jednemu ze swych największych myślicieli, a pierwszym, najbardziej godnym i właściwym hołdu objawem będzie dokonanie polskiego wydania pism podstawowych Jubilatą, ogłoszonych dotąd w językach obcych, oraz licznych jego rękopisów niewydanych. Poznać wszechstronnie Jego myśl naukową, poddać ją rozważaniu i ocenie, rozwinąć ją, uczynić podstawą i pobudką do dalszej samodzielnej pracy zbiorowej, słowem wcielić ją do żywej kultury naukowej Polski, a przez nią dalej do nauki wszechświatowej, oto droga wiodąca do najgodniejszego uczczenia myśliciela i zarazem wzmoczenia bogactwa naszej nauki” (zob. *Jubileusz* 1927: 706).

⁵ Na podstawie notatek z wykładów książkę opracował jeden z seminarzystów Petrażyckiego – Rafał Wundheiler i uzyskał aprobatę autora dla podjętego przedsięwzięcia.

⁶ Pod patronatem Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UW odbyła się 4 marca 2011 roku międzynarodowa konferencja pt. Leon Petrażycki and Contemporary Legal Pluralism. Przed konferencją na gmachu Wydziału Prawa odsłonięte zostały dwie tablice: jedna ogłasza, że Collegium Iuridicum nosi imię Leona Petrażyckiego, druga zaś powiadamia, że w gmachu Collegium Uczony tworzył, nauczał i mieszkał w latach 1919–1931. W trakcie konferencji symultanicznie tłumaczone referaty wygłosiło czterech profesorów rosyjskich, trzech niemieckich i trzech polskich. Otwierając konferencję Prorektor Uniwersytetu i Dziekan powiedzieli między innymi, że Petrażycki był uczonym trzech kultur i w każdej odcisnął niezatarte do dzisiaj piętno, a inspirującej roli jego idei nie sposób przecenić. Referenci porównywali twórczość Petrażyckiego do najświetniejszych osiągnięć

Wszystkie te wydarzenia, znaczące dla upamiętnienia wkładu Petrażyckiego do nauki, nie poszerzają wiedzy o socjologii, którą tworzył. To, co o jego socjologii wiemy, pochodzi z rozproszonych uwag zawartych w różnych pracach autora. Jedynie na tej podstawie można w ogólnych zarysach odtworzyć główne problemy, które składają się na naukę socjologii w ujęciu Petrażyckiego. W dużym skrócie i zapewne w znacznym uproszczeniu jej wizerunek, ujęty w punktach, jest następujący.

1. Nauka, podobnie jak kultura, sztuka, technika, gospodarka, organizacja życia zbiorowego i inne dziedziny, nie rozwijają się w stosunku proporcjonalnym do czasu, lecz w tempie stale przyspieszającym do czasu. W dobie współczesnej pod wpływem nauki dziesięciolecie przynoszą donioślejsze zmiany niż te, które dawniej osiągnęto w ciągu stuleci. Prawidłowości te dotyczą również socjologii.

2. Celem każdej nauki, co oznacza, że także socjologii, jest rozstrzygnięcie zagadnień trudnych i głębokich, poszukiwanie odpowiedzi na doniosłe dla ludzkości pytania. Nauka powinna być wiedzą systematyczną, „systemem łączącym tezy jednorodne i układającym poszczególne grupy tez jednogatunkowych stosownie do ich związku i zależności wzajemnej, do ich stosunków podporządkowania i współrzędności”⁷. Badanie naukowe, niezależnie od tego, jakiego zagadnienia dotyczy, powinno być bezstronne, ostrożne i metodyczne. Na aprobatę zasługują tylko te twierdzenia, które zostały metodycznie uzasadnione. Szczególną wartość mają dociekania naukowe, w których są wskazane nowe horyzonty poznawcze, nowe drogi w postępowaniu metodologicznym, albo też zostały zainicjowane nowe gałęzie wiedzy.

3. „Historyczne przyczyny nie stanowią racji i uzasadnienia tego, żeby tak miało być dalej”. W żadnej dziedzinie, także w socjologii, wiedza teoretyczna nie jest kopią, ani protokołem rzeczywistości, lecz zawiera w sobie coś zupełnie innego niż to, co mogłoby być stwierdzone przez obserwację. Teoria naukowa powinna być adekwatna w tym sensie, że to, co się wypowiada (orzeczenie logiczne wraz z jego uzasadnieniem), jest prawdziwe w stosunku do tej właśnie klasy przedmiotów, o której jest wypowiadane. Pojęcie jest w tym sensie klasowe, że obejmuje wszystkie przedmioty, procesy, zjawiska, które mają pewną cechę specyficzną, pewną „naturę swoistą, dającą podstawę do budowania odpowiednich teorii”.

4. Metoda tworzenia pojęć naukowych, która polega na badaniu, czym jest przedmiot tak a tak nazywany przez różnych autorów, nie ma walorów poznawczych. Istotne są nie słowa, lecz przedmioty (procesy, zjawiska) przez nie wskazywane. Ale nie tylko z tego powodu „wyraz «społeczeństwo» nie zasługuje na nadanie mu godności terminu centralnego dla odrębnej nauki «socjologii»”. Socjologia powinna być budowana jako wyższa teoria rodzajowa procesów społecznych i tego, co jest im wspólne i właściwe, a zwłaszcza, co jest prawem ewolucji społecznej w ogóle. Taką cechą wspólną i właściwą procesów społecznych są „procesy obcowania psychicznego, wzajemne emocjonalne i intelektualne «zarażanie się» styka-

nauki światowej. Podkreślano, że jego koncepcje w dziedzinie prawa, psychologii, ekonomii i socjologii miały rewolucyjne znaczenie, a współcześnie pełnią częstokroć rolę inspirującą, należą bowiem do klasycznych osiągnięć myśli naukowej.

⁷ W cudzysłowy są ujęte stwierdzenia Petrażyckiego zawarte w różnych jego publikacjach.

jących się osób i powstawanie na tym tle swoistych zmian psychiki indywidualnej i masowej”.

5. Dotychczasowa socjologia przedstawia „coś w rodzaju muzeum patologii naukowej”, wiele jest w niej bowiem czczych spekulacji, bezkrytycznego kauzalizmu i naiwnego konstruktywizmu. Najpoważniejsze jednak błędy są spowodowane nieprzebrnięciem zasady adekwatności. Większość twierdzeń i teorii socjologicznych cierpi na wadę „skakania”: ich orzeczenia odnoszą się do klasy zakresowo za szerokiej. „Tu (tzn. w socjologii – przyp. A.K.) mamy przed sobą obraz coraz to liczniejszych współzawodniczących ze sobą teorii, z których każda wysuwa jakiś jeden czynnik lub element życia ludzkiego jako «podstawę» całego życia społecznego i jego dziejów, całokształtu wszystkich procesów społecznych; jedni socjologowie twierdzą, że podstawą wszystkiego w społeczeństwie ludzkim, czynnikiem wyznaczającym wszystkie inne zjawiska są warunki produkcji dóbr materialnych, inni sprowadzają wszystko do podziału pracy, solidarności, naśladownictwa, walki klas, krążenia idei etc.”. Nazbyt często są też w socjologii formułowane teorie jednoczynnikowe. Jeden wybrany czynnik traktuje się jako podstawę całego życia społecznego i główną determinantę różnych innych zjawisk. Ignorowanie zasady wieloprzyczynowości prowadzi do nadmiernej symplifikacji opisywanych zjawisk. Przykładami teorii *de facto* jednoczynnikowych są teorie Karola Marksa, Gabriela Tarde’a, Ludwika Gumplowicza i Wernera Sombarta.

6. Nieprzebrnięcie zasady adekwatności powoduje, że spora więc część teorii, które formułują socjologowie, na miano teorii w ogóle nie zasługuje. Nie są bowiem *sądami klasowymi*, tzn. sądami, które dotyczą całej, jednorodnej klasy przedmiotów (zjawisk), lecz w istocie są to najrozmaitsze *mixta composita*, na podobieństwo „jarzyn”, „nabiału” czy „zwierzyny”. Inną częstą wadą twierdzeń i teorii socjologicznych jest „kulawizna”, „błąd chromania”. Popelniany jest on wtedy, kiedy orzeczenie twierdzenia (teorii) odnosi się do klasy zakresowo zbyt wąskiej. Na przykład twierdzenia dotyczące religii odnoszą się także do obyczajów, a twierdzenia dotyczące władzy państwowej są prawdziwe w stosunku do wszelkich stosunków władczych.

7. Aby uniknąć powyższych błędów socjologia powinna być tworzona według zasady adekwatności i wieloprzyczynowości. Jej głównym celem powinno być wykrywanie, opisywanie i wyjaśnianie procesów przystosowania i rozwoju społecznego oraz tych wszystkich czynników, które są w tych procesach wspólne, a także specyficzne, swoiste. Badanie, analizowanie i ustalanie, jakie czynniki działają w wybranych dziedzinach życia społecznego nie jest uprawianiem socjologii, lecz co najwyżej dostarczaniem materiału faktograficznego, który może być w socjologii wykorzystany. Różne *grafie*, czyli opisy bardziej lub mniej złożonych zjawisk społecznych, należą do wiedzy opisowej, inspekcyjnej – jak ją nazywa Petrażycki. Nie mają one walorów teoretycznych.

8. Rekonstrukcja i naprawa twierdzeń i teorii socjologicznych powinna polegać na „przesunięciu w dół” jednych z nich (tzn. na zawężeniu zakresu ich obowiązywania) oraz na „przesunięciu w górę” innych z nich (tzn. rozszerzeniu ich obowiązywania). Jeśli istnieje n klas pokrewnych przedmiotów, to ich pełne naukowe poznanie wymaga stworzenia $n+1$ teorii adekwatnych: jednej teorii dla cech wspólnych

tym klasom i po jednej dla cech szczególnych każdej z nich. Zastosowanie zasady adekwatności umożliwi oczyszczenie socjologii z pleonazmów teoretycznych, z tez i twierdzeń zbytecznych. Taka rewizja socjologii spowoduje, że niektóre jej subdyscypliny będą zbyteczne (np. socjologia prawa, socjologia religii, socjologia polityki), powołanie natomiast innych stanie się konieczne (np. socjologii adaptacji).

9. Socjolog powinien być świadomy, że realnie istnieją trzy kategorie zjawisk: fizyczne, psychiczne i społeczne. Te ostatnie cechuje: 1) progresywna złożoność związków przyczynowych, tj. wieloprzyczynowość, 2) irregularność przebiegu i duża zmienność oraz 3) zindywidualizowanie, które przejawia się w tym, że zjawiska podobne pojawiają się w różnych miejscach w tym samym czasie, a także w tym samym miejscu w różnym czasie.

10. Istotną cechą świata społecznego jest wieloprzyczynowość, najprostsze bowiem zjawisko jest skutkiem oddziaływania mnóstwa różnorodnych czynników. Skomplikowanie życia społecznego jest dlatego tak wielkie, że stanowi sumę łącznego oddziaływania wielu organizmów, wielu psychik i wielu czynników nieorganicznych. Tak jak przyczyny zjawisk społecznych są niezwykle złożone, tak również ich następstwa są wielokierunkowe, wielopostaciowe i o zmiennej, irregularnej dynamice. Socjolog powinien więc być świadomy, że przedstawiane przez niego opisy zjawisk zawsze są niepełne i przybliżone.

11. W życiu społecznym decydującą rolę odgrywają nie tyle okoliczności zewnętrzne, ile specyficzne właściwości psychiki ludzkiej, mianowicie zdolność zarażania się emocjami i przeżyciami intelektualnymi innych ludzi. W każdej grupie społecznej następuje wymiana przeżyć emocjonalno-intelektualnych, tworzy się proces cyrkulacji tych przeżyć, co jest koniecznym warunkiem wzajemnego „obcowania” ludzi ze sobą, ich „współżycia”. Dzięki owej cyrkulacji wytwarzają się u członków grupy „wypadkowe” przeżyć i dyspozycji emocjonalno-intelektualnych, które decydują o zachowaniu indywidualnym i masowym. W miarę powiększania się i różnicowania grup społecznych „koło cyrkulacyjne emocji” i przeżyć intelektualnych poszerza się i rozpada na wiele mniejszych kół, w obrębie których wytwarzają się kolejne „wypadkowe” emocjonalno-intelektualne. Czynnikiem stałym życia społecznego, czynnikiem decydującym o jego istocie i wszystkich jego zasadniczych cechach są owe procesy cyrkulacji emocjonalno-intelektualnej powstające na gruncie wzajemnego zarażania się emocjami członków grupy.

12. Teoria doboru i rozwoju emocjonalnego dotyczy wszystkich zjawisk, które zwykło się zaliczać do zjawisk społecznych, a więc także zjawisk prawnych, moralnych i estetycznych, religijnych, gospodarczych, obyczajowych itp. Rozwinięcie i uzasadnienie teorii doboru i rozwoju emocjonalnego powinno być jednym z głównych zadań socjologii. Powinna ona dążyć do wyjaśnienia genezy i procesów rozwoju solidarności gatunkowej i solidarności grupowej wśród ludzi.

13. Zewnętrzne przejawy przeżywanymi emocjami (np. ciekawości, gniewu, strachu itp.) wzbudzają takie same lub podobne emocje i odpowiadające im zachowania „u innych członków współżycia”. Pełnią tym samym funkcję łączności psychicznej, komunikowania i przekazywania przeżyć. „Im silniejsza jest dana emocja, im jaśniej i ostrzej przejawia się jej zewnętrzny wyraz, tym pomyślniejsze i silniejsze jest

odpowiednie zarażenie emocjonalne. Jest ono biologicznie celowym zjawiskiem, ponieważ pobudzenie emocjonalne jest wskaźnikiem ważności życiowej tego, co pobudza emocje. Ogólna atmosfera duchowa, w której przebywają poszczególne jednostki, zwłaszcza w młodości, wpływa decydująco na zdolność zarażania się psychicznego i nastrój, na kierunek i sposób myślenia, na zainteresowania⁷. Rozwój języka i mowy oraz środków pozasłownego komunikowania się ludzi ze sobą pomnażają i udoskonalają zdolności zarażania się emocjonalnego.

14. Aby socjologia mogła zadowalająco wyjaśnić procesy przystosowania i rozwoju społecznego, powinna skupić uwagę i wysiłek badawczy na procesach zarażania się emocjonalnego i kształtowania się pod ich wpływem „jednolitego szablonu postępowania”. Zjawiska zarażania emocjonalnego i krążenia emocji mają dla życia zbiorowego i procesów przystosowania znaczenie kapitalne, a ich konsekwencje wykraczają poza epokę, w której się pojawiły. Na wyższych szczeblach rozwoju społecznego zarażanie emocjonalne działa bez porównania silniej i szybciej niż dobór naturalny na niższych szczeblach rozwoju. Chociaż prawa zarażania emocjonalnego działają we wszystkich dziedzinach – w dziedzinie emocji naukowych, estetycznych, etycznych, karytatywnych itp. – to w nauce ciągle jeszcze pozostają *terra incognita*, dziedziną niezbadaną i nieznaną. Ustalenie, jaką rolę odgrywa zarażanie emocjonalne i intelektualne w ludzkim współżyciu i jakie jest jego znaczenie w procesie rozwoju ludzkości, to doniosłe zadanie stojące przed socjologią. „Zadaniem naukowej socjologii jest zbadanie społeczno-psychicznych procesów wzajemnego emocjonalno-intelektualnego zarażania się, które prowadzą do nieświadomie udatnego przystosowania, stwarzają prawo, moralność, religię itd. Wywołują ponadto ich zmienianie się odpowiednio do osiągniętych zmian psychiki”.

15. Trwający w ciągu wielu pokoleń „plebiscyt emocjonalny” powoduje, że w stosunku do zachowań dla gatunku ludzkiego szkodliwych upowszechniają się skojarzenia z *emocjami repulsywnymi* (potępiająco-odpychającymi), wyobrażeniom zaś zachowań korzystnych coraz częściej towarzyszą *emocje apulsywne* (atrakcyjne, przyciągające). Coraz „lepsze”, bardziej eufunkcyjne w stosunku do potrzeb skojarzenia emocjonalne powodują wykształcenie się korzystnych – z punktu widzenia interesów ogólnospołecznych – przyzwyczajzeń i nawyków ludzi. Obyczaje, normy, wartości, sposoby postępowania itp., które są adaptacyjnie gorsze, są wypierane przez ich lepsze odpowiedniki pozwalające mniejszym kosztem zaspokajać potrzeby i realizować aspiracje.

16. Cyrkulacja przeżyć emocjonalno-intelektualnych i utrwalanie się tych, które okazują się adaptacyjnie najlepsze, sprawia, że postępowanie mas ludzkich zostaje skoordynowane. Wytwarzane są „wypadkowe” przeżyć i dyspozycji emocjonalno-intelektualnych w postaci norm prawnych, moralnych i estetycznych. Pod ich wpływem kształtuje się w miarę jednolity „szablon postępowania” charakterystyczny dla danej epoki, środowiska, warstwy społecznej. Ogromną rolę odgrywa w tym wypadku skojarzenie wyobrażeń różnych czynów i sposobów postępowania z apulsywnymi i repulsywnymi emocjami imperatywno-atrybutywnymi, tj. takimi, które jednej stronie stosunku społecznego (interakcji) przyznają pewne uprawnienia, na drugą natomiast nakładają odpowiednie obowiązki.

17. W każdej zorganizowanej grupie społecznej występuje władza. Nie jest ona, jak chcą prawnicy, cechą wyróżniającą państwo, lecz towarzyszy każdej organizacji społecznej. Co więcej, w każdej grupie społecznej istnieje z reguły kilka władz i podmiotów władzą obdarzonych, którym są przypisywane prawa rozkazywania, wydawania poleceń, podejmowania decyzji i nakładania ciężarów, a także są podwładni, na których ciąży obowiązek posłuszeństwa, uległości, podporządkowania się i wykonywania poleceń. „Pokrewne z prawami władzy są prawa udziału w zarządzaniu sprawami ogólnymi przez składanie pewnych oświadczeń, które muszą być w tej czy innej formie wzięte pod uwagę przez inne osoby (uprawnienia do składania oświadczeń + roszczenia o wzięcie ich pod uwagę), np. prawa głosu w dziedzinie podejmowania decyzji kolegialnych (w zgromadzeniach narodowych, parlamentach, komisjach izb ustawodawczych, sądach, administracyjnych instytucjach kolegialnych), prawa inicjatywy ustawodawczej lub innej, prawa wyborcze w dziedzinie przedstawicielstwa narodowego, samorządu lokalnego, w uniwersytetach itp.”

18. Charakterystyka różnego rodzaju władz powinna uwzględniać trzy kryteria: 1) zakres oddziaływań władczych, 2) dobro, które władza chroni, 3) miejsce, które konkretna władza zajmuje w hierarchii wszystkich władz. Władza państwowa jako władza o szczególnym znaczeniu powinna być zaliczona, w ujęciu normatywnym, do władz społecznie służebnych. Dysponuje ona prawem rozkazywania i innymi oddziaływaniami na podwładnych po to, aby spełnić obowiązek troszczenia się o dobro ogółu.

19. Ewolucja życia społecznego, a także norm prawnych i norm moralnych, prowadzi do tego, że maleje znaczenie brutalnych motywów (krwawej pomsty, przemocy, strachu) jako głównych pobudek ludzkich działań. W ich miejsce pojawia się najpierw *motywacja egocentryczna* – osiągnięcia osobistych korzyści. Później, na wyższym szczeblu rozwoju, upowszechnia się i odgrywa coraz większą rolę *motywacja socjocentryczna* – kierowanie się dobrem własnej, stopniowo poszerzającej się, grupy przynależności. Ukoronowaniem ewolucyjnych przemian w pobudkach warunkujących ludzkie postępowanie jest *motywacja filocentryczna* wyrażająca się w ugruntowanym w ludzkiej psychice przekonaniu, że wszyscy ludzie i otaczające ich środowisko stanowią jedną wspólnotę, o którą należy się troszczyć równie pieczołowicie, jak o samego/samą siebie.

20. W życiu społecznym w miejsce utraconych i osłabionych instynktów, tj. zestawu informacji zakodowanych w genotypie, pojawia się *kultura* jako nowe, pozabiologiczne narzędzie adaptacji do życia zbiorowego i warunków, w których się ono toczy. Dzięki coraz większym zdolnościom adaptacyjnym wydatnie zwiększa się w liczba i różnorodność środowisk zasiedlonych przez człowieka. Równocześnie zwiększa się liczba prospołecznych zachowań. Chroniące je regulacje normatywne są przekazywanymi z pokolenia na pokolenie wzorami kulturowymi i dziedzictwem historycznym. Poglądy i przekonania zawarte w różnego rodzaju doktrynach, teoriach, ideologiach itp., „wędrują” nie tylko między ludźmi, lecz także między pokoleniami. Jedne okazują się historycznie epizodyczne, inne utrwalają się i są przyjmowane powszechnie. Kierunek zmian cywilizacyjnych i kulturowych powoduje rozszerzanie się wspólnoty współodczuwania, współuczestnictwa i współdziałania.

Doprowadzi to w przyszłości do zapanowania „wielkiego ideału wszechludzkiej miłości”. Stosunki między ludźmi będzie regulować zasada życzliwości i bezmiennej wzajemności w czynieniu dobra. Prawo i moralność – jako zjawiska przejściowe w ewolucji gatunku ludzkiego, które spełniały swe funkcje motywacyjne i wychowawcze – po prostu zanikną, bo nie będą już potrzebne jako bodźce zapewniające porządek społeczny.

Takie, jak wyżej przedstawione, są – wypada sądzić – główne treści socjologii Leona Petrażyckiego. Mówiąc z pewnym uproszczeniem składa się na nią pięć kategorii zagadnień: 1) metodologiczno-postulatywne; 2) krytyczne, wskazujące na niedostatki i braki dotychczasowej socjologii; 3) reformujące, wskazujące na niezbędną zmiany, jakie w socjologii powinny zostać dokonane; 4) merytoryczno-treściowe, określające główny przedmiot i dziedzinę badań socjologicznych; 5) prognostyczne, ukazujące najbardziej prawdopodobny kierunek przemian kulturowych i cywilizacyjnych oraz ich zasadniczy rezultat. Poza katalogiem powyższych kwestii wypada zwrócić uwagę na cechy szczególne, czy może nawet osobliwości, socjologii Petrażyckiego, które albo nie znajdują odzwierciedlenia w socjologii współczesnej, albo też nastąpiła ich kontynuacja po kilkudziesięciu latach bez świadomości, że to on właśnie był ich prekursorem.

I tak, Petrażycki ukazał społeczną doniosłość zjawiska, które nazwał zarażaniem emocjonalno-intelektualnym⁸. Odgrywa ono pierwszorzędne znaczenie w jego socjologii, konstytuuje jej zasadniczy przedmiot. Zdawał sobie również sprawę, co w jego czasach nie było bynajmniej częste, że przyjmowane założenia metodologiczne odgrywają ogromną rolę w procedurach poznawczych i osiąganym wynikach badawczych. Tym samym dostrzegał doniosły problem socjologiczny tam, gdzie inni socjologowie go nie widzieli. Petrażycki nie stał się wprawdzie przewodnikiem socjologów, którzy od lat siedemdziesiątych XX wieku zaczęli się zajmować problematyką emocji, bo jego prac nie znali, lecz niewątpliwie jako pierwszy w literaturze światowej podjął systematyczne badania nad problematyką emocji⁹. Plon dociekań socjologów (notabene głównie amerykańskich), którzy od dwudziestu czy trzydziestu lat usiłują rozwijać socjologię emocji, pozostaje nadal dość skromny. Jeśli za pracę reprezentatywną dla całego nurtu socjologicznych badań nad emocjami uzna się dzieło Jonathana H. Turnera i Jan E. Stets pt. *Socjologia emocji* (2009), to wyraźnie widać walory twórczej wyobraźni i głębi dociekań Petrażyckiego.

Turner i Stets w swojej *Socjologii emocji* nie są w stanie podać choćby przybliżonego określenia emocji. Zadowolają się parokrotnie powtórzonym stwierdzeniem, że „termin ten obejmuje zjawiska denotowane przez inne określenia – sentymeny, afekty, uczucia itp. – których często używają teoretycy i badacze” (s. 16)¹⁰. Pod ko-

⁸ Współcześni socjologowie określają to zjawisko mianem internalizacji norm i wartości.

⁹ Przed Petrażyckim na zagadnienie emocji zwrócił uwagę William James (1884). Wskazywał on na fizjologiczny charakter emocji. Twierdził, że emocjami są wrażenia, bądź ich zespoły, wywołane fizjologicznymi zaburzeniami, które z kolei są skutkiem określonych „spostrzeżeń”. Jedne emocje cechuje słabe nasilenie, inne odznaczają się „wyraźną ekspresją fizjologiczną” i przede wszystkim je należy badać. Krytykę poglądów Jamesa przedstawił Walter B. Cannon (1927).

¹⁰ Podawane w nawiasie strony odnoszą się do książki Turnera i Stets (2009).

niec książki przypominają, że „Terminy takie jak sentymenty, uczucia, afekt i emocje są często używane dość swobodnie w teoriach emocji. [...] Problemy definicyjne są czymś więcej niż brakiem precyzji terminologicznej” (s. 309). Taka deklaracja autorom w zupełności wystarcza. Musi się nią też zadowolić czytelnik. Jeśli wszelako, po przebrnięciu ponad trzystu stron tekstu, nadal dręczy go pytanie „czym są emocje?”, autorzy służą mu wyjaśnieniem: „prawdopodobnie najlepiej wyobrazić sobie emocje jako coś bardzo podobnego do języka [...]. Języki różnią się od siebie zależnie od kultury, ale leżący u ich podstaw substrat neurologiczny, który pozwala ludziom uczyć się ich i używać, nie jest zdeterminowany kulturowo. Ludzkie możliwości emocjonalne mogą być bardzo podobne do języka o tyle, że mózg został przez selekcję naturalną przebudowany tak, by wytwarzać złożone emocje – powiedzmy wstyd, poczucie winy, współczucie, dumę i co najmniej jeszcze kilka innych – poza niewielką liczbą emocji pierwotnych, które wydają się wspólne wszystkim wyższym ssakom” (s. 337).

Ta niewątpliwie godna uwagi konstrukcja jest uzupełniona wielokrotnie powtarzaniem zapewnieniem, że „emocje przenikają właściwie każdy wymiar ludzkiego doświadczenia i wszystkie stosunki społeczne” (s. 15); „emocje są społecznie tworzone” (s. 16); „kultura i struktura społeczna kanalizują emocje” (s. 18); „emocje są siłą motywującą” (s. 25); „Ludzie używają [...] repertuaru około 100 emocji” (s. 35); „emocje podtrzymują i zmieniają struktury społeczne i symbole kulturowe” (s. 38); „emocje są zaraźliwe ponieważ wywołują te same lub wzajemne emocje u innych. [...] Emocje są w gruncie rzeczy podstawą ludzkiej egzystencji” (s. 287). Poza tym, „nie zawsze łatwo jest określić, *jakie* (podkr. autorów) emocje są pozytywne lub negatywne”, bo na przykład „[...] ludzie potrafią czerpać przyjemność z uczucia pieczenia wywołanego przez papryczkę chili” (s. 313).

W tym miejscu trzeba przyznać, że wysiłki Petrażyckiego, by wyjaśnić społeczne znaczenie przeżyć emocjonalnych, zostały przez dwóch autorów zza Oceanu z kretesem zdezawuowane. Nie tylko w swojej książce poświęconej socjologii emocjonalnej nie wspomina on o papryczce chili, ale nie czyni tego w kilkunastu innych swoich książkach. Czy nie jest więc staroświecki, albo notorycznie anachroniczny? Skoro socjologia emocji ma mniej więcej trzydzieści lat, jak zadeklarowali Turner i Stets (2009: 15 i 309), przeto oznacza to, że jej powstanie należy datować nie wcześniej niż na początek lat siedemdziesiątych XX wieku. Zbliży się więc, albo właśnie minęło, czterdziestolecie socjologii emocji. Co się tyczy psychologii, to dopiero na początku lat pięćdziesiątych przyznano problematyce emocji status odrębnej specjalności (Cofer i Mortimer 1972:10). Książki Petrażyckiego, w których wyłożył istotę emocji, ukazały się ponad pół wieku wcześniej¹¹. A więc to, co socjologowie

¹¹ Problematykę emocji Petrażycki przedstawił w artykule pt. *Priroda etičeskich javlenij* (1903). Rok później ukazała się w Petersburgu jego nieduża książeczka pt. *O motivach čelovečeskich postupkov* (1904). Jej niemiecki przekład został wydany w Berlinie pt. *Über die Motive des Handelns und über das Wesen der Moral und des Rechts* (1907). Obszernie problematykę emocji zajął się w jednym z podstawowych swych dzieł *Vvedenie v izučenie prava i npravstvennosti* (1905), a także w *Teorii prava i gosudarstva* (1907) roku. W przekładzie polskim spośród wymienionych prac ukazały się: *O pobudkach postępowania* (1924 i 2002), *Wstęp do nauki prawa i moralności* (1930 i 1959), *Teoria prawa i państwa* (1959–1960).

emocji zaczęli dostrzegać czterdzieści lat temu, Petrażycki opisał i poddał analizie w czasie, kiedy w większości nie było ich jeszcze na świecie. Główne tezy, które sformułował, wytrzymały próbę czasu¹². Nie tylko nie zostały sfalsyfikowane przez późniejszy rozwój nauki, lecz w różny sposób potwierdzone. „Po pierwsze, racje, które skłoniły Petrażyckiego do wyróżnienia emocji jako specyficznych, rodzajowo jednorodnych przeżyć psychicznych, znalazły pełne potwierdzenie we współczesnej nauce. Nikt obecnie nie kwestionuje opinii, że termin «emocja» («zjawisko emocjonalne», «stan emocjonalny», «proces emocjonalny» itp. denotuje realnie istniejącą klasę przedmiotową. [...] Po drugie, Petrażyckijskie pojęcie emocji jako przeżyć dwustronnych, doznawczo-popędowych (pasywno-aktywnych) również nie zostało zdezwauowane przez późniejszy rozwój nauki. [...] Po trzecie, pogląd głoszący, iż emocje są podstawą każdej akcji (zachowania się, czynności organicznej, jest zgodny z aktualnie akceptowanym stanowiskiem, podkreślającym aktywizującą rolę emocji. [...] Po czwarte, zasadniczych motywów postępowania Petrażycki poszukiwał w procesach emocjonalnych; proces motywacyjny był dla niego szczególną formą procesu emocjonalnego. Takie stanowisko jest podzielane i współcześnie. [...] Po piąte, wprowadzonemu przez Petrażyckiego dychotomicznemu podziałowi motywacji «czysto emocjonalnej» na apulsywne i repulsywną nadano w późniejszych latach znaczenie głównego założenia konstruowanych teorii zachowania” (Kojder 2002: XL–XLIV).

Dowodem trafności powyższych stwierdzeń są oryginalne teksty Leona Petrażyckiego. Warto je tutaj przypomnieć choćby w skromnym wyborze.

Literatura

- Broucek, Francis J. 1991. *Shame and the Self*. New York: Guilford Press.
- Cannon, Walter B. 1927. *The James-Lange Theory of Emotions: a Critical Examination and an Alternative Theory*. „American Journal of Psychology” 39: 106–124.
- Cofer, Charles N. i H. Appley Mortimer. 1972. *Motywacja. Teoria i badania*. Tłum. Piotr Graff, Józef Radzicki, Katarzyna Rosner. Warszawa: PWN.
- Davidson, Richard J. 2000. *Anxiety, Depression, and Emotion*. Oxford: Oxford University Press.
- Davis, Mark H. 1996. *Empathy: A Social Psychological Approach*. Madison: Brown & Benchmark.
- Eley, Thalia C. i Robert Plomin. 1997. *Genetic Analyses of Emotionality*. „Current Opinion in Neurobiology” 7: 279–284.

¹² Oczywiście, od czasów Petrażyckiego wiedza na temat emocji znacząco się wzbogaciła, zwłaszcza dzięki pracom psychologów. Podjęli oni badania nad takimi zagadnieniami, jak: sieci emocjonalne w mózgu (Le Doux 2000), psychofizjologia emocyj (Larsen, Berntson, Poehlmann, Ito i Cacioppo 2010), rola genetyki w badaniu rozwoju emocjonalnego (Eley i Plomin 1997), społeczny kontekst rozwoju emocjonalnego (Harré 1986; Saarni 1999), kulturowe uwarunkowania emocji (Shweder i LeVine red. 1994; Solomon 1995), inteligencja emocjonalna (Schulze i Roberts red. 2005). Liczne studia poświęcono poszczególnym przeżyciom emocjonalnym, takim jak: lęk (Davidson 2000; Rapee red. 1996), złość (Lemersie i Dodge 2010; Tavris 1989), smutek (Lutz 1986), wstyd (Broucek 1991; Lewis 1995), wstręt (Miller 1997; Rozin i Fallon 1987), altruizm (Monroe 1998; Hoffman 1981), empatia (Davis 1996; Thompson 1987) i wielu innym.

- Harré, Rom. 1986. *The Social Construction of Emotions*. Oxford: Blacwell.
- Hoffman, Martin L. 1981. *Is Altruism Part of Human Nature?* „Journal of Personality and Social Psychology” 40: 121–137.
- James, William. 1884. *What is an Emotion?* „Mind” 9: 185–205.
- Jubileusz prof. L. Petrażyckiego. 1927. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 3: 705–707.
- Kojder, Andrzej. 2002. *Wstęp*. W: L. Petrażycki. *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*. Wyd. 2. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. VII–XLVIII.
- Kojder, Andrzej. 2007. *Leon Petrażycki jako socjolog*. W: *Socjologia na Uniwersytecie Warszawskim. Fragmenty historii*. Zebrał, opracował i w całość ułożył Antoni Sułek. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Kojder, Andrzej i Elena V. Timošina. 2010. *Bibliografija opublikowanych trudov L.I. Petrażickogo*. W: L.I. Petrażickij: *Teorija i polityka prava. Izbrannyje trudy*. Sankt-Peterburg: Universitetskij Izdatielskij Konsorcijum, s. 966–1012.
- Larsen, Jeff T., Gary G. Berntson, Kirsten M. Poehlmann, Tiffany A. Ito i John T. Cacioppo. 2010. *The Psychophysiology of Emotion*. W: Michael Lewis, Jeannette M. Haviland-Jones i Lisa Feldman Barrett (red.). *Handbook of Emotions*. New York: Guilford Press, s. 180–195.
- LeDoux, Joseph E. 2000. *Mózg emocjonalny*. Tłum. Andrzej Jankowski. Poznań: Media Rodzina.
- Lemersie, Elisabeth A. i Kenneth A. Dodge. 2010. *The Development of Anger and Hostile Interactions*. W: Michael Lewis, Jeannette M. Haviland-Jones i Lisa Feldman Barrett (red.). *Handbook of Emotions*. New York: Guilford Press, s. 730–741.
- Lewis, Michael. 1995. *Shame: the Exposed Self*. New York: Free Press.
- Lutz, Catherine A. 1986. *Depression and the Translation of Emotional Worlds*. W: Arthur Kleinman i Byron Good (red.). *Culture and Depression*. Berkeley: University of California Press, s. 63–100.
- Miller, William I. 1997. *The Anatomy of Disgust*. Cambridge MA: Harvard University Press.
- Monroe, Kristen R. 1998. *The Heart of Altruism. Perceptions of a Common Humanity*. Princeton: Princeton University Press.
- Petrażycki, Leon. 1924. *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*. Tłum. Jerzy Finkelkraut. Warszawa: Nakładem Księgarni K. Wojnara (wyd. 2. 2002. Warszawa: Oficyna Naukowa).
- Petrażycki, Leon. 1930. *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*. Oprac. Jerzy Lande. Warszawa: Nakładem Księgarni F. Hoësicka (wyd. 2. 1959. Warszawa: PWN).
- Petrażycki, Leon. 1959–1960. *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*. T. 1. Oprac. Jerzy Lande. Warszawa: PWN; t. 2. Oprac. Wiktor Leśniewski. Warszawa: PWN.
- Petrażycki, Leon. 2010. *Law and Morality*. With a new introduction by A. Javier Treviño. New Brunswick: Transaction Publisher.
- Petrażycki, Leo von. 1907. *Über die Motive des Handelns und über das Wesen der Moral und des Rechts*. Berlin: Verlag H.W. Müller.
- Petrażickij, L.I. 1903. *Priroda etičeskich javlenij i pravosoznanija kak motivov čelovečeskich postupkov*. „Naučnoje obozrenie” 1: 228–238; 2: 132–153; 3: 71–90.
- Petrażickij, L.I. 1904. *O motivach čelovečeskich postupkov v osobennosti ob etičeskich motivach i ich roznovidnostijach*. Sankt-Peterburg: Tipografija E.L. Poročovščikovaja.
- Petrażickij, L.I. 1905. *Vvedenie v izučenie prava i npravstvennosti. Osnovy emocional'noj psichologii*. Sankt-Peterburg: Tipografija J.N. Erlicha.
- Petrażickij, L.I. 1907. *Teorija prava i goosudarstva v svjazi s teoriej npravstvennosti*. T. 1–2 Sankt-Petersburg: Tipografija Sankt-Petersburskogo Akcionernogo Obščestva „Slovo”.

- Petražickij L.I. 2010. *Teorija i polityka prava. Izbrannyje trudy*. Naučnyj redaktor izdanija Ti-mošina, E.V. Sankt-Peterburg: Universitetskij Izdatielskij Konsorcijum.
- Rajcher, V.K. 1946. *Leninskaja bor'ba s idealizmom i psihologičeskaja teorija prava*. „Vestnik Leningradskogo Universiteta” 3.
- Rapee, Ronald M. (red.). 1996. *Current Controversies in the Anxiety*. New York: Guilford Press.
- Rozin, Paul i Andrew E. Fallon. 1987. *A Perspective on Disgust*. „Psychological Review” 94(1): 23–41.
- Saarni, Carolyn. 1999. *The Development of Emotional Competence*. New York: Guilford Press.
- Schulze, Ralf i Richard D. Roberts (red.). 2005. *Emotional Intelligence: an International Hand-book*. Michigan: Hografe & Huber.
- Seidler, Grzegorz Leopold. 1979. *Doktryny prawne imperializmu*. Lublin: Wydawnictwo Lu-belskie (książka miała kilka wydań i ukazała się w przekładzie na wszystkie języki państw tzw. demokracji ludowej).
- Shweder, Richard A. i Robert Alan LeVine (red.). 1994. *Culture Theory: Essays on Mind, Self, and Emotion*. Cambridge (England): Cambridge University Press.
- Solomon, Robert C. 1995. *The Cross-cultural Comparison of Emotions*. W: Joel Marks i Roger T. Ames (red.). *Emotions in Asian Thought*. Albany: State University of New York Press, s. 253–294.
- Szacki, Jerzy. 1995. *Teoria socjologiczna Petrażyckiego*. W: J. Szacki (red.). *Sto lat socjologii polskiej. Od Supińskiego do Szczepańskiego*. Warszawa: PWN, s. 57–62.
- Tavris, Carol. 1989. *Anger: The Misunderstood Emotion*. New York: Simon & Schuster.
- Thompson, Ross A. 1987. *Empathy and Emotional Understanding: The Early Development of Empathy*. W: Nancy Eisenberg i Janet Strayer (red.). *Empathy and its Development*. Cam-bridge (England): Cambridge University Press, s. 119–145.
- Turner, Jonathan H. i Jan E. Stets. 2009. *Socjologia emocji*. Tłum. Marta Bucholc. Warsza-wa: Wydawnictwo Naukowe PWN (wydanie oryginalne w języku angielskim ukazało się w 2005 r.).